



W cieśninie Bassa – chwila relaksu



Glony obrastały kadłub aż do czasu, gdy po minięciu przylądka Horn dotarliśmy do strefy zmiennych wiatrów na południowym Atlantyku



Pędzimy w kierunku równika, żeglując znowu z południowo-wschodnim pasatem



*Sargassowe „trawniki” na północnym Atlantyku,
w drodze powrotnej do domu*



Łapanie wysokości Słońca w Cieśninie Bassa



Wchodzimy do Falmouth